

+

Warszawa, 15 lipca 2005

**Protokół**  
z posiedzenia Rady Naukowej ICM, 1 lipca 2005,

Porządek dzienny posiedzenia

- 1.) Sprawozdanie z działalności rocznej ICM.
  - a. Prof. Marek Niezgódka - Sprawozdanie dyrekcji.
  - b. Prof. Bogdan Lesyng - Przegląd realizowanych lub zrealizowanych projektów i badań naukowych.
- 2.) Przyjęcie zasad dotyczących określenia i unikania konfliktu interesów w ICM.
- 3.) Sprawy bieżące.

Rada uczciła chwilą ciszy śmierć Doroty Kozińskiej, pracownicy ICM.

**Ad.1a.** Prof. Niezgódka informuje, że jego sprawozdanie jest wyjątkowo obszerne ze względu na pogłębienie zakresu działań ICM w obszarach podstawowych i rozszerzenie zakresu działalności w ogóle. Formuła sprawozdania jest następująca: prezentacja dyrektora dotyczy struktury głównych obszarów działalności, osiągnięć, słabości, nie będą omawiane szczegółowe dokonania. Kompletne materiały dostarczone przez zespół ICM są udostępnione.

- **ICM jako Centrum KDM** ([3], [4], [5] strony prezentacji).  
Istotne ożywienie działalności w tym zakresie wiąże się ze wzmocnieniem infrastruktury obliczeniowej [5], podjętymi intensywnymi działaniami na rzecz wspomagania projektów obliczeniowych realizowanych przez użytkowników, rozwojem narzędzi obliczeniowych [3] i oprogramowania [5]. Widoczny jest spadek zainteresowania oprogramowaniem biomolekularnym, materiałowym i zaawansowaną wizualizacją (AVS) na rzecz korzystania z prostych, gotowych rozwiązań.  
Prof. Niezgódka szczególnie akcentuje wkład dr Rudnickiego w działalność na rzecz użytkowników.
- **ICM jako Centrum BWN** ([6], [7], [8], [9], [10], [11], [12]).  
Podsumowując działalność Centrum KDM i BWN [13] prof. Niezgódka informuje o zakwestionowaniu przez MNiI podstaw do zatrudniania pracowników naukowych na etatach SPUB. Dyrekcja stoi na stanowisku, że w działalności usługowej uzyskuje się znacznie wyższą jakość gdy jest ona realizowana przez ludzi, którzy swoje kompetencje uzyskali na drodze pracy naukowej.

- **ICM: badania naukowe, działalność badawcza** ([14], [15], [16]).  
Omawiając konkurs na stanowiska naukowo-badawcze prof. Niezgódka informuje, że zespół oceniający w składzie prof. prof. M. Żylicz, M. Grabski i L. Pielą w najbliższym czasie przesłucha kandydatów i przedstawi rekomendację dyrektorowi ICM.
- **Graduate College** ([17], [18], [19]).  
Wyczerpujący materiał zawarty w prezentacji prof. Niezgódka uzupełnił informacją o ogłoszeniu konkursu otwartego na pozycje doktorskie, które będą współfinansowane ze środków z narzutów na realizowane w ICM projekty pozabudżetowe.
- **ICM: działalność edukacyjna** ([20]).  
Prof. Niezgódka wskazuje na potrzebę oferty edukacyjnej kierowanej do konkretnych grup odbiorców. Jedną z możliwych opcji jest podejmowanie programu wspólnie z innymi wydziałami, uczelniami lub instytutami naukowymi. Warto wprowadzić zajęcia w formie zwartej, nierozciągnięte na cały semestr. Odnosząc się do terminologii europejskiej wyraźnie widać, że domeną ICM jest poziom II i III, edukacji dyplomowej i podyplomowej (doktorskiej).
- **ICM: nowe przedsięwzięcia strukturalne** ([21]).
- **ICM: projekty związane z gospodarką** ([22]).
- **ICM: projekty dla społeczeństwa i struktur państwa** ([23], [24]).  
Komentując system prognozowania pogody prof. Niezgódka informuje, że statystyki użytkowania systemu wykazują średnio miesięcznie 750 000 wejść na stronę. Przygotowano wprowadzenie rozdzielczości horyzontalnej 4 km w miejsce dotychczasowych 17 km. Została uruchomiona wersja eksperymentalna nowego modelu COAMPS we współpracy z Centrum Badań Amerykańskiej Marynarki Wojennej.  
W związku ze zgłaszanym zapotrzebowaniem prognoz ICM dla gmin prof. Niezgódka zwraca uwagę, że nowa ustawa o informatyzacji uniemożliwia finansowanie tych prognoz ze środków budżetu Państwa przeznaczonych na informatyzację.
- **ICM: granty polskie** ([25]).
- **ICM: programy europejskie i międzynarodowe** ([26]).
- **ICM: organizacja imprez** ([27]).
- **Promocja nauki** ([28]).
- **ICM - co dalej** ([29], [30], [31], [32], [33])  
Plany na przyszłość zawarte w prezentacji prof. Niezgódka uzupełnia uwagami dotyczącymi:

- **KDM:** kierunki, przez lata realizowane w ICM, wymagają obecnie redefinicji lub nowego, mocnego impulsu rozwojowego. W szczególności dotyczy to Centrum KDM, gdzie należy stworzyć silne zespoły do rozwoju i optymalizacji oprogramowania i tworzenia aplikacji dla nowych architektur [29].
- **Numeryczna prognoza pogody:** należy znacząco rozszerzyć zakres interakcji z użytkownikiem i tym samym zwiększyć atrakcyjność serwisu dla środowiska naukowego i szerokich grup użytkowników spoza niego [29].
- **BWN:** po stronie serwisów krajowych planowane udostępnianie nowych kolekcji wydawców z zagwarantowanym prawem do trwałej archiwizacji. Rozwój na widoczną skalę otwartego repozytorium zasobów wiedzy, w którym podmiotem stałby się wydawca w osobie pracownika nauki, wydawnictwem jego pojedyncza publikacja, a podstawą wprowadzenie na poziomie rządowym obowiązku udostępniania bez ograniczeń wyników badań w ramach projektów finansowanych z funduszy publicznych [30].
- **Nowe rozwiązania:** dla ustabilizowania istnienia ICM istotne jest by podstawową składową wszystkich form działalności stało się dążenie do tworzenia i wdrażania nowych rozwiązań w zakresie oprogramowania, nowych modeli, adaptacji modeli do architektur, w szczególności architektur nowych generacji (jeszcze nie rozpowszechnione, charakteryzują się rewolucyjnymi parametrami technicznymi), tworzenie implementacji w układzie sieciowym serwisów informacyjnych, w których szeroka interakcja użytkownika byłaby elementem stałym, zarówno jeśli chodzi o odbiór jak i wprowadzenie własnych elementów czy przetwarzanie powszechnie dostępnych zasobów [32].
- **Nowe zespoły badawcze:** oparcie ich na liderach nowej generacji o niepojętym ambicjach, o ile mają one pokrycie w dotychczasowych dokonaniach [33].
- **Oczekiwania:** gdyby udało się w Polsce wprowadzić dyscyplinę nauk obliczeniowych to oznaczałoby to punkt zwrotny w umiejscowieniu ICM w strukturze nauki. Wiązałoby się to z modelem, w którym na dosyć wyjątkową skalę jest miejsce na różnego typu funkcje serwisanta krajowego i na realizację programów badawczych [34].

Na zakończenie prof. Niezgódka przekazuje pierwszy numer Biuletynu ICM zawierający aktualności centrum KDM, stwierdzając z zadowoleniem, że jest to spontaniczna inicjatywa zespołu.

Dr Geller zwraca uwagę na zajęcia dydaktyczne Zakładu Biofizyki odbywają się dzięki ICM-owi, z wykorzystaniem bazy ICM.

Przewodniczący zapowiada dyskusję po zakończeniu sprawozdań. Zobowiązuje też prof. Niezgódkę by w przyszłości w sprawozdaniu słowo pozycja zastąpił słowem stanowisko.

## Ad.1b.

**Prof. Lesyng** prezentuje projekty i badania, które on, jego bliżsi i dalsi współpracownicy realizują w ICM ([1], [2]).

- **Gridowe programy europejskie** ([3], [4])

Wymieniając programy europejskie prof. Lesyng zwraca uwagę na fakt, że w raportach oficerów KE prowadzących projekty nie występuje firma TPPI, związek której z tymi projektami zarzucał mu prof. Niezgódka. Prof. Lesyng chciałby dołączyć te raporty do dokumentacji Rady Naukowej ale prof. Białynicki nie wyraża zgody, ponieważ nie są one sprawozdaniem dyrekcji.

- **Prace przygotowawcze w celu możliwie najbardziej efektywnego wykorzystania w ICM nowych platform obliczeniowych** ([5], [6])

Prof. Lesyng omawia instalację i optymalizację kodu dynamiki kwantowej oraz, na przykładzie konkretnej struktury molekularnej, uzyskaną dynamikę ruchu jąder atomowych.

- **Strategia badań w obszarach wieloskalowego modelowania i bioinformatyki** ([7])

Przedstawiony jest schemat prowadzenia badań od sekwencji do struktury, funkcji, szlaków metabolicznych.

- **Centra doskonałości** ([8], [9])

Komentując prezentację prof. Lesyng zaznacza, że dalszy rozwój centrum doskonałości BioExploratorium zależy od losów złożonych wniosków - inwestycyjnego z funduszy strukturalnych w ramach SPO-WKP i badawczego-zamawianego z MNiI.

- **Przykłady ważniejszych kierunków badań**

1. Konstrukcja szybkich kwantowych generatorów energii potencjalnej ([10], [11], [12], [13], [14], [15]).

Prof. Lesyng omawia konkretne publikacje i znaczenie ogólne stosowanej metody dynamiki molekularnej dla badania procesów zwijania się małych i średnich białek. Zaznacza, że dużo się mówi o wieloskalowych metodach i jest w tym wszystkim dużo bicia piany. Żeby to dobrze zrobić trzeba wiedzieć jako to zrobić, jak wykorzystać modele mikroskopowe i przenieść je do modeli mezoskopowych.

2. Elektrostatyczne pola w mezoskopowych układach biomolekularnych ([16]).

3. Udokładnianie eksperymentalnych struktur układów biomolekularnych ([16]).

Jako przykład struktury uzyskanej metodami (2) i (3) prof. Lesyng prezentuje wynik pracy prof. McCammona opublikowanej w Science w 1994 ([17]) i na konkretnym przykładzie omawia pułapki metodologiczne w jakie można wpaść modelując tego typu struktury ([18], [19])

4. Mechanika i dynamika molekularna bardzo dużych układów biomolekularnych ([20]).
5. Bioinformatyka ([20], [21], [22], [23], [24], [25], [26], [27], [28], [29]).  
Na przykładzie drzewa ludzkich kinaz białkowych prof. Lesyng omawia zastosowanie bioinformatyki w badaniach struktur układów białkowych w tym możliwości ich wykorzystania do projektowania leków.

- **Wykłady na zaproszenie** ([30])
- **Edukacja i uwagi końcowe** ([31])  
Ostatni punkt prezentacji został bardzo rozbudowany w dyskusji nad sprawozdaniem.

## DYSKUSJA

**Prof. Bartelski** - pytanie o strukturę zatrudnienia w ICM.

**Prof. Niezgódka** - są trudności z przypisaniem ludzi do projektów bo się nakładają, jest 10 etatów naukowych, 8 administracyjnych, 15 w KDM, 6 w sieci lokalnej, 10 w sieci uniwersyteckiej, 5-7 w BWN. Sieć uniwersytecka ma wydzielony budżet.

**Prof. Piela** nawiązał do ostatniego konkursu CASP, w którym czołowe miejsca zajęli Polacy, a Krzysztof Ginalski z ICM wygrał w kilku kategoriach. **Prof. Lesyng** przypomniał polskie powiązania z konkursem. Tematyką zajął się Krzysztof Fidelis, absolwent Zakładu Biofizyki, magistrant prof. Lesynga. Do dr Fidelisa wyjechał na staż K. Ginalski i świetnie to potem wykorzystał. W konkursach CASP na jednej z czołowych pozycji jest Adam Godzik, również absolwent biofizyki. To są te polskie linki do CASPu i przykład pozytywnej interakcji ICM z innymi jednostkami uniwersyteckimi.

**Prof. Lesyng**, nawiązując do zapowiadanej poprzednio potrzeby mówienia również o sprawach, które nie idą dobrze, poruszył niski, jego zdaniem, poziom edukacji w ICM. Ważne jest kto wyklada, jak wyklada i co wyklada. Wykład prof. Lesynga z bioinformatyki i modelowania biomolekularnego cieszy się dużą popularnością, choć jest trudny, to taka szkoła dla janczarów. Dużym powodzeniem cieszą się również wykłady Maćka Gellera. Wykłady te są w programie specjalizacji biofizyka. Natomiast niektóre wykłady oferowane przez ICM padają. Jest tajemnicą poliszynela, że na wykład prof. Niezgódka zgłasza się kilka osób a w końcu semestru zostaje jedna, bo wykłady się nie odbywają.

Kolejną dziedziną, która leży w ICM, są badania materiałowe, za które prof. Niezgódka był od początku odpowiedzialny.

Zdaniem prof. Lesynga te podstawowe obowiązki nie są przez prof. Niezgódkę realizowane. Kolejnym zaniedbaniem ze strony dyrektora jest niezgłoszenie dydaktyki ICM do katalogu Uniwersytetu. Prof. Lesyng swoje zajęcia zgłosił osobiście w ostatniej chwili.

**Prof. Tiuryn** pyta jak wygląda dydaktyka ICM, jakie jest jej status?

**Prof. Lesyng** odpowiada, że bez względu na stronę formalną obowiązuje odpowiedzialność za to co się robi.

**Prof. Nowakowski** przypomina, że gdy powstawał ICM to nie było mowy o żadnej dydaktyce i na nią nie ma żadnych środków. Więc jak dydaktyka zaczęła się na dobre to trzeba tę sprawę redefiniować. W żadnym z centrów KDM nie ma dydaktyki. Zaznaczając, że większość ludzi robi dydaktykę w ICM społecznie, **dr Geller** podziela zdanie prof. Nowakowskiego.

**Prof. Rychter** przypomina, że od początku kadencji Rady problem dydaktyki stawał często, towarzyszył mu problem dziedziny nauki i nic się od poprzednich dyskusji nie zmieniło.

**Prof. Koronacki** stwierdza, że nie można powiedzieć, że nic się nie da zrobić w sytuacji gdy ICM wpada w swego rodzaju kryzys. Zespół Infrastruktury Informatycznej KBN ma kłopot z ICM bo działalność dydaktyczna, badania meteorologiczne czy zatrudnienie dwóch profesorów, nie mogą obciążać SPUB. Geniusz dyrekcji sprawił, że jakoś to biegło ale widać, że przestaje. Tam na zewnątrz, mając świadomość jak ważne rzeczy dzieją się w ICM, stanęliśmy przed ogromnym dylematem. Jest w ICM ogromny potencjał, praca naukowa, pomoc Uniwersytetu nie wystarczy.

Następnie dyskusja ponownie koncentruje się problemie dydaktyki. **Prof. Piela** podkreśla jej znaczenie i przestrzega przed porównywaniem popularności wykładów szczególnie nośnych tematycznie (modelowanie biomolekularne) z wykładem z analizy matematycznej. **Prof. Lesyng**, nawiązując do swoich doświadczeń z pracy w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego twierdzi, że można stworzyć nowy kierunek nauk obliczeniowych, ale ktoś się musi tym zająć a on chyba nie podjąłby się tego przy upadku dydaktyki w ICM. Celowość utworzenia nowego kierunku, mimo paranoicznej biurokracji temu towarzyszącej, widzą **prof. prof. Nowakowski i Zakrzewski**, który uważa, że kilka uczelni byłoby tym zainteresowane. Może uruchomić inicjatywę by 5-7 uczelni w Polsce podjęło eksperymentalne studia z tej tematyki.

Przeciwny pogląd reprezentuje **prof. Białynicki**, który uważa, że coś nie musi być nazwane by zaistnieć w nauce a nauki obliczeniowe byłyby specjalnością ICM, który sam nie udźwignie ciężaru utworzenia nowej dyscypliny nauki w Polsce i jest pytanie, czy warto w to wkładać wysiłek. Ponadto profesor uważa, że na świecie nie ma wyodrębnionych nauk obliczeniowych, prof. prof. Lesyng i Niezgódka oponują, twierdząc, że są to Computational Sciences.

Zdaniem prof. **Lesynga** kierunkiem rozwoju dydaktyki w ICM mogłoby być powiązanie poszczególnych dziedzin z wydziałami, czemu mogłaby towarzyszyć ściślejsza integracja w prowadzeniu badań naukowych. Ale żeby były badania, doktoraty, potrzebna jest kadra naukowa a w ICM tytuł profesora ma tylko jedna osoba. Tego się nie da uprawiać w pojedynkę, wymaga to pracy w zespole.

**Prof. Nowakowski** mówi o możliwości (za zgodą rektora) oferowania przez ICM wykładów usługowych.

**Prof. Niezgódka** ustosunkowuje się do spraw poruszanych w dyskusji:

- **Dydaktyka:** w prezentacji lista szkoleń prowadzonych w 2004, część w kilku edycjach, niektóre bardziej techniczne, inne z elementami naukowymi, widoczny wysoki poziom obciążenia pracowników. Można zaoferować wydziałom zajęcia dydaktyczne, nie wymaga to zgody Rektora lecz decyzji dziekanów. Ale żeby mówić o skonstruowaniu poważnego, spójnego zobowiązania dydaktycznego trzeba mieć dedykowanych do tego, przynajmniej częściowo, pracowników, a mówienie o tym bez wprowadzenia nowej kategorii zatrudnienia jest naiwnością, jest nieopowiedzialne, problem był podejmowany i zawsze kończył się na dyskusji o finansach. Gdyby ICM miał dostać z UW dotację na dydaktykę to albo kosztem konkretnych wydziałów, albo UW występuje do MEN o dodatek dydaktyczny, tylko na co?, na zajęcia interdyscyplinarne? Dydaktyka, przy całej swojej wielkiej wartości jest na marginesie działalności ICM i nie powinna przesłaniać dyskusji o działalności w obszarach, w których ICM realizuje swoje zobowiązania ze znacznym nadmiarem.

Jeżeli ICM miałyby zaistnieć w sposób bardziej systematyczny w obszarze dydaktycznym to, bez utworzenia nowej dziedziny nauk obliczeniowych, będzie to zawsze modelowanie matematyczne i komputerowe w naukach biologicznych, fizyce, środowisku, naukach inżynierskich, etc. Jeśli natomiast nie dążymy do kształcenia własnych studentów od zera to można wchodzić w układy z wydziałami i takie działania mogą być w każdej chwili uruchomione. Taki układ funkcjonuje z Międzywydziałowymi Studiami Ochrony Środowiska. Można to usystematyzować tak, by studenci z różnych jednostek, w ramach swoich zobowiązań czy to regularnych czy z wyboru, mieli w ICM przedmioty zakwalifikowane do puli wydziału, byłyby to zajęcia na poziomie zaawansowanym. Przygotowania do tego typu działalności od dawna się toczą i doprowadziły do kilku seminariów bądź innych zajęć. Ale dalszy rozwój nie jest możliwy przy obecnym składzie osobowym, którego nadrzędnym obowiązkiem jest zapewnienie użytkownikom z całego kraju wsparcia w ramach programów szkoleniowych.

- **Nauki materiałowe:** Finansowanie z MNiI (jako grant badawczy) uzyskał projekt z dziedziny nauk materiałowych, realizowany w ICM wspólnie z zespołem z Wydziału Inżynierii Materiałowej Politechniki Warszawskiej. Z tym też wydziałem zawarte jest stałe porozumienie o prowadzeniu zajęć z modelowania dla doktorantów.

**Prof. Białynicki** uważa, że etaty naukowe ostatnio przydzielone ICM przez Rektora powinny być również etatami dydaktycznymi, byłoby anomalią by pracownik UW był pozbawiony kontaktu ze studentami i ograniczał swoją działalność tylko do badań specjalistycznych. Droga jest prosta, nowe władze UW, Pani Rektor, powinny podjąć decyzję czy rzeczywiście ICM funkcjonuje na wariackich papierach i żadne zasady, jeśli chodzi o dydaktykę, nie obowiązują. W późniejszej wypowiedzi profesor proponuje wyłonienie z Rady dwu-trzy osobowego zespołu, który podjąłby się przeprowadzenia

rozmów z władzami na ten temat roli jaką ICM powinien odgrywać, szczególnie w dydaktyce uniwersyteckiej. Profesor uważa, że studenci, którzy przychodzą na pierwszy rok są często doskonale przygotowani do udziału w procesie dydaktycznym na wysokim poziomie. (W dalszej części dyskusji prof. Niezgódka informuje, że etaty naukowe nie mają zakazu dydaktyki, wręcz przeciwnie, kandydaci na nowe stanowiska naukowe byli pytani o ofertę edukacyjną.)

Jeśli chodzi o poruszany przez prof. Lesynga problem dziedzin nauki, które leżą w ICM, to zdaniem prof. Białynickiego należy je zostawić, skupić się na tym co działa dobrze a nie próbować wskrzeszać trupa. Robienie wszystkiego w ICM nie ma sensu, bo nie starczy na to potencjału intelektualnego i osobowego. Widać, że jest to bardzo mały zespół, większość ludzi zajmuje się działalnością usługową, etatów naukowych dotąd w ogóle nie było w całości, były tylko szczątki etatów w osobach prof. Lesynga i dr Gellera i na tym nie można oprzeć wielokierunkowego działania. Prof. Niezgódka tworzenia centrum inżynierii materiałowej nie udźwignie, będąc jednocześnie na ogół nie tutaj tylko na posiedzeniu w Brukseli, i trudno od niego tego wymagać. Zresztą nie jest to dziedzina do uprawiania na UW, do tego są uczelnie techniczne.

W podjętej na nowo dyskusji o dydaktyce **prof. Zakrzewski** zwraca uwagę, że w sytuacji, gdy nie ma szans na pozyskanie dodatkowych funduszy, należy powiązać dydaktykę w ICM z dydaktyką innych wydziałów. **Dr Geller** przypomina, że ta dydaktyka i tak jest wykonywana społecznie. Zdaniem **prof. Białynickiego** obowiązkiem każdego pracownika naukowego jest dydaktyka i nie przesadzałby z tą pracą społeczną. **Prof. Bartelski** przekazuje informację o istnieniu funduszu na wykłady, które wydziały wydziałom mogą wzajemnie świadczyć. **Prof. Niezgódka** jako przykład trudności z jakimi boryka się dyrekcja ICM przypomina, że kontrole z NIK wysuwały zastrzeżenia w związku z dydaktyką w ICM.

**Prof. Różyczka** proponuje: uznajemy, że ICM powinien prowadzić dydaktykę (a powinien bo to ściąga młodych, zdolnych ludzi), należy odpowiedzieć na pytania dla kogo i za co a następnie wyznaczyć jedną osobę odpowiedzialną.

Dyskusję zamyka **prof. Nowakowski** wezwaniem, by sprowadzić obrady do właściwych proporcji, ponieważ, jak dotąd, zdominowała je sprawa dydaktyki będącej marginalną częścią działalności ICM. Sprawozdanie wykazuje, że ICM generalnie swoją działalność statutową wykonuje, i choć przeżywa pewne trudności, przy ogromie zadań jakie dyrekcja na siebie wzięła, wykonuje ją nie najgorzej. Patrząc na ostatnie dwa lata profesor ze smutkiem zauważył ton jaki się pojawił podczas posiedzeń Rady.

**Prof. Lesyng** podejmuje temat obliczeń realizowanych w ICM, w szczególności na CRAY X1, który był wykorzystany przez pierwszych 6 miesięcy tylko w 20%. Nie przygotowaliśmy się dostatecznie, by tę maszynę odpowiednio wykorzystać, powody były dwa, trudna maszyna i niewystarczająca optymalizacja kodów. Optymalizacja kodów, zdaniem prof. Lesynga, jest za trudna dla informatyka, specjaliści z różnych dziedzin nauki którzy to robią, publikują wyniki prac, w ICM ma prace z tej dziedziny dr Bała, prof. Lesyng i ich młodzi współpracownicy. Szkoła tej parallelizacji wzięła się ze



współpracy z laboratorium prof. McCammona. Z chwilą, kiedy odpowiedzialność za ten model portowania przejął prof. Niezgódka i dr Rudnicki, nie ma ani jednej opublikowanej pracy na temat zrównoleglenia. W okresie gdy maszyna była uruchamiana dr Rudnicki, zamiast siedzieć na miejscu, był w laboratorium prof. Komorowskiego w Szwecji. Musimy o tych sprawach mówić, należało pogonić młodzież do roboty przez dzień i noc. Choć rzeczywiście sprawa nie była łatwa i nas przerosła. Następnie **prof. Lesyng** poddaje krytyce nadmierne nagłaśnianie przez prof. Niezgódkę osiągnięć projektu Graduate College. Deklarując się jako gorący zwolennik tego programu i będąc opiekunem jednego z doktorantów prof. Lesyng uważa, że obrona dwóch prac doktorskich na tle np. Wydziałów Fizyki czy Matematyki nie jest osiągnięciem o którym się mówi gronie ludzi nauki. Arkadiusz Majka, doktorant dr Wiślickiego, ma do doktoratu dwie publikacje, Franciszka Matheus, doktorantka prof. Niezgódki nie ma żadnej opublikowanej pracy. Przerywa **prof. Białynicki** uwagę, że jest to sprawa ciała przed którym się ta obrona odbyła i nie można dezawuować decyzji samodzielnej jednostki naukowej, która tytuł doktora nadała, nie jest to temat do dalszej dyskusji. **Prof. Lesyng** przyjmuje tę uwagę ponownie akcentując, że absolutnie wspiera działalność Graduate Collegu.

**Prof. Białynicki** przychyła się do wypowiedzi swojego przedmówcy (prof. Nowakowskiego), że konflikt w ICM zrobił się bardzo przykry i się rozhuśtał i apeluje do obu stron by go nie eskalować. **Prof. Nowakowski** zaprasza do Gdańska na rozmowy mediacyjne.

Kończąc dyskusję prof. Białynicki dodaje, że obaj panowie mają swoje zalety ale są one ortogonalne. ICM z tak ogromną ilością zadań by nie funkcjonował gdyby nie natarczywość prof. Niezgódki. Natomiast mocną stroną prof. Lesynga jest jego dorobek naukowy. Jeśli coś można zarzucić to zbyt szeroką sferę działalności, czego najlepszym przykładem jest CRAY, o którym mówił prof. Lesyng, i pewnie ma trochę racji, może nie należało go kupować jeśli nie było zapotrzebowania.

**Prof. Niezgódka**, prezentując wykres obciążenia CRAYX1 (po rozbudowie CRAYX1e), informuje, że doprowadzenie do stanu obecnego, tj pełnego obciążenia maszyny, wymagało dużego wysiłku, że jest to ten typ maszyn, które najefektywniej funkcjonują przy obciążeniu nieprzekraczającym 70%. Jest to jedna z nielicznych tego typu maszyn na świecie, które są uruchomione w ośrodku akademickim, cały szereg aplikacji uruchamialiśmy sami i wywołują one spore zainteresowanie w innych ośrodkach, w których ta technologia jest w znacznie bardziej zaawansowanym stadium rozwoju.

**Prof. Niezgódka** uważa, że nie jest celowa polemika jeśli chodzi o stany emocjonalne i różnice w punktach widzenia, choć są one często bardzo drastyczne. Istotne jest by instytucja, która powstała 11 lat temu spełniała swoją rolę i by nie oceniać jej na podstawie spraw osobowych a przez pryzmat dokonań. Jest istotne by w ICM powstała atmosfera sprzyjająca nieskrępowanemu rozwojowi naukowemu, realizowanemu przez ludzi, którzy mają przyszłość w ICM, przez trzydziestolatków.

**Prof. Kozakiewicz** zgłasza wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przyjęcie

sprawozdania.

Sprawozdanie zostaje przyjęte w głosowaniu jawnym, 18 za, 1 wstrzymujący się (dyrektor ICM).

## Ad.2.

Rozpoczynając dyskusję nad przygotowanym przez dyrektora dokumentem regulującym problem konfliktu interesów i konfliktu zobowiązań na poziomie ICM **prof. Białynicki** wyraża zdziwienie, że te dwie sprawy są przez władze uniwersyteckie łączone i że jest to oznaka indolencji władz. Konflikt zobowiązań nie jest sprawą wymagającą ogólnych ustaleń i powinien być rozstrzygany na poziomie pracownik - kierownictwo. Natomiast konflikt interesów jest sprawą dotkliwą szczególnie w takiej placówce jak ICM, gdzie zastosowania wyników badań mogą mieć różnego rodzaju finansowe skutki i dyskusja jest konieczna. W dostarczonym materiale jest propozycja podejścia do konfliktu interesów w ICM, pracownik będzie zobowiązany powiadomić dyrekcję o możliwości zaistnienia konfliktu interesów i w drodze negocjacji nastąpi rozstrzygnięcie sprawy.

**Prof. Grabski** - konflikt interesów to bardzo ważny problem i ten kawałek o którym dyskutujemy to ziarenko ogromnego łańcucha sięgającego bardzo daleko i bardzo boleśnie. Konflikt zobowiązań jest związany z niewykonywaniem przez pracownika powierzonych mu obowiązków w sytuacji, gdy świadczy zobowiązania na rzecz innego pracodawcy. Konflikt interesów jest osobnym zagadnieniem i by trwale je rozwiązać konieczne jest:

- **Uświadomienie** ludziom co to jest konflikt interesów.  
W Ameryce instytucje naukowe opracowują własne kodeksy, w których szczegółowo definiują podstawowe formułki z ogólnych zasad konfliktu interesów, w zależności od własnych potrzeb. Każdy pracownik musi wiedzieć co to jest grzech.
- **Ujawnienie** przez uświadomionego pracownika sprawy w momencie gdy pojawiają się u niego wątpliwości.
- **Rozstrzygnięcie** przez odpowiednie ciało w jednostce czy ten, przeczuwany przez pracownika konflikt interesów, jest autentycznym konfliktem czy też nie ma znaczenia.

Wymagane też jest, proponowane w dokumencie, składanie oświadczeń, że podejmując się czegoś nie wchodzi się w konflikt interesów. W amerykańskich pismach farmaceutycznych i medycznych każdy autor musi napisać, że nie ma żadnych związków finansowych czy innych z firmą, która finansowała badania. Następstwa ujawnionego konfliktu interesów mogą być różne, dyscyplinarne czy inne. Konflikt interesów jest w tej chwili jednym z największych problemów działania systemu nauki szczególnie tam, gdzie następuje styk nauki z pieniędzmi, dotyczy to przemysłu farmaceutycznego, medycznego i innych.

**Prof. T. Żylicz** - w pracach komisji senackiej d/s konfliktu interesów w której uczestniczyłem wątpliwości budziło postawienie sprawy czy komisja ma się interesować faktycznym konfliktem interesów czy możliwością jego zaistnienia. Dla członków komisji było oczywiste, że ustala się możliwości zaistnienia konfliktu interesów, bez zakładania, że on nastąpi. Jest to tylko wskazanie na sytuację, która może być dla obydwu stron niezręczna, jeśli nie zostanie dostatecznie wcześniej ujawniona. Ani kodeks ani komisja nie chce o tym przesądzać. Jest to problem profilaktyki.

**Prof. Niezgódka** - stwierdzenie że nie ma konfliktu interesów nie wymaga żadnego dalszego działania. Z instrukcji wypełniania proponowanego oświadczenia nie wynika, że jego złożenie jest obowiązkowe, bo to wymagałoby ustalenie czy nałożenie takiego obowiązku jest zgodne z prawem. Występuje jeden głęboki problem mianowicie kwestia określenia i wskazania jaki jest zakres typowych sytuacji które są niewskazane i mogą prowadzić do konfliktu interesów. Tego rodzaju katalog, który jest załącznikiem do do oświadczenia, jest bardzo istotny bo wskazuje sytuacje negatywne. I na koniec najważniejsze - otóż jakiegokolwiek będą rozwiązania czy zapisy to w sytuacji dobrej woli są one mało istotne. Jest to działanie obliczone na układ pozytywny. W układzie negatywnym, przy inteligentnym działaniu, sytuacji faktycznego konfliktu interesów nie zapobiegnie się bo zawsze można obejść zapisy wykorzystując niedokładność sformułowania. Najwyżej można potwierdzić konflikt post-factum.

**Prof. Grabski** - z prawnego punktu widzenia problem jest bardzo trudny bo konflikt interesów bardzo rzadko jest ostro zarysowany. Na ogół są to kwestie rozmyte, w których się trudno poruszać. Przykładem definicja osoby bliskiej.

**Prof. Niezgódka** - prosi o stanowisko Rady w sprawie zaproponowanych zasad.

**Prof. T. Żylicz** - w przypadku sprawy konfliktu zobowiązań wystarczy stwierdzenie o jego zaistnieniu choć na niektórych uczelniach Rektor lub Kanclerz dla zasady ustala liczbę godzin do której pracownik może być zatrudniony poza uczelnią.

**Prof. Białynicki** - ale to jest sprawa jakości wykonywanej pracy.

**Prof. Lesyng** stwierdza, że mu się te materiały podobają bo to jest dobry materiał, należy tylko sprawdzić czy nie ma w nim sprzeczności z przyszłą ustawą o szkolnictwie wyższym. Uzyskuje odpowiedź, że nie można się odwoływać do ustawy której nie ma. Prof. Lesyng zwraca uwagę, że nie jest powiedziane gdzie w sytuacji stwierdzenia konfliktu pracownik ma się odwołać. **Prof. Białynicki** odpowiada, że jest zapis o ustanowieniu instancji odwoławczej.

Na wniosek Przewodniczącego Rada przyjmuje dokument do akceptacji i uznaje celowość wprowadzenia zawartych w nim norm. Dyrekcja zostaje zobowiązana do przeprowadzenia wśród pracowników szerokiej akcji wyjaśniającej, co to jest konflikt interesów.

Na zakończenie obrad **dr Geller** zgłasza wniosek o zapraszanie na posiedzenia Rady samodzielnych pracowników ICM nie wchodzących w skład Rady. Przewodniczący przychyła się do tego wniosku.